

Wszystkiego, co najlepsze na Święta Wielkiej Nocy.
Przepełnionej zdrowiem, wiarą, nadzieją i miłością.
Smacznego jajka i mnóstwa wiosennego optymizmu.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Cieszanowie
Adam Zaborniak

Burmistrz
Miasta i Gminy Cieszanów
Zdzisław Zadworny

**Zdrowie nas
i najbliższych
w naszych
rękach**

STRONA 3

**Powołano
pogotowie
ratunkowe
dla kultury**

STRONA 4

**Relacja:
„Jeśli nie my,
to kamienie
wołać będą”**

STRONA 9

■ Świat to nasze podwórko

Bezbolesne milczenie

Patrzmy na siebie
podejrzanie chociaż nie
ma wojny tylko szkoda,
że niektórym paraliżuje
racjonalne myślenie.

URSZULA KOPEĆ-ZABORNIAK

Jeszcze kilka dni wcześniej wszystko funkcjonowało normalnie. 21 lutego w Radio Eska dyrektor CKiS Marlena Wiciejowska udzielała wywiadu o Odpowiedzialnych festiwalach, a zaraz po tym, ukazał się materiał w TVP3 Rzeszów dotyczący spotkania w tej instytucji z 7 marca na temat: Palmy, Pascha, Pesach. Wielkanoc na Kresach. Mogliśmy zobaczyć w nim kobiety z Miejskiego Koła Gospodyń w Cieszanowie oraz Nowym Lublińcu jak robią tradycyjne palmy, a zwłaszcza tą z kogutkiem, z ogonem z traw. Razem z nimi był artysta Józef Lewkowicz, który oprócz kamiennych rzeźb prezentował kruche wdmuszki jaj z naniesionymi regionalnymi wzorami. Gościem specjalnym był Tomasz Kuba Kozłowski, znawca Kresów, który mówił, że zbliżający się czas to festiwal nieustającego świętowania bo kresowe miasteczka mają bogate tradycje a do nich należą właśnie Cieszanów.

20 lutego, jak donosi portal www.elubaczow.pl i gazeta Życie Podkarpackie: Gmina Cieszanów stanęła przed realną szansą na



fot. CKiS w Cieszanowie

podniesienie atrakcyjności turystycznej swoich terenów i postanowiła z niej skorzystać. Stało się to za sprawą partnerskiego projektu „4 Sezony – transgraniczne szlaki turystyczne”. Dużą rolę odgrywać w nim będą mieszkańcy, którzy mogą opowiedzieć turystom o skarbach naszej okolicy. Projekt związany jest z udziałem w Programie Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina.

Kolejne dni marca, przyniosły już materiał z burmistrzem Zdzisławem Zadwornym dotyczący zamkniętych placówek senioralnych, którego emisja była w TVP3 Rzeszów czy audycje w Polskim Radio Rzeszów związane z działalnością Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie w czasach ogłoszonej pandemii. Jej Ogólnopolskim Konkursem

Poetyckim „Bez-KRESY”, który jest aktualnie na etapie oceny nadesłanych wierszy jednak każdy ich autor jest ciekawy, co będzie dalej.

W lokalnych gazetach uciły artykuły o naszej gminie, ale to dobrze, bo instytucje odwołały wszelkie imprezy, więc nie ma o czym pisać. I niech ta cisza pozostanie. W tym przypadku jest dobrą wróżbą. ■

Miesięcznik Miasta i Gminy Cieszanów

Nad BRUSIENKĄ



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie

Redakcja: ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów, www.cieszanow.eu | Facebook: Nad Brusienką

Redaktor naczelny: Urszula Kopec-Zaborniak

Druk: Urząd MiG w Cieszanowie | **Skład:** Pancerni SP. z o.o.

Redaguje zespół:

Zdzisław Zadworny
Mariusz Pajczkowski
Marlena Wiciejowska
Marcin Piotrowski
Małgorzata Mizyn
Anita Wolanin
Agnieszka Majder
Agnieszka Kopciuch
Piotr Zaborniak

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów oraz korekty nadesłanych materiałów i listów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz za treść zamieszczanych listów.



fot. Anna Shvets from Pixels

■ Zdrowie i życie nas i najbliższych w naszych rękach

Jak żyć z pandemią?

Już w kwietniu 2018 roku Bill Gates na konferencji w Massachuttes ostrzegł przed chorobą, która dopiero się pojawi.

ZDZISŁAW ZADWORYN

Według jego przewidywań pandemia zabije w ciągu 6 miesięcy do 30 mln ludzi. Stwierdził wówczas, że: „świat musi się przygotować na pandemię w ten sam poważny sposób, w jaki szykuje się do wojny. (...) Potrzebna jest lepsza koordynacja między rządami, aby pomóc w koordynowaniu akcji. Pierwszym krokiem do walki z nową chorobą jest kwarantanna”. Swoje przewidywania oparł o doświadczenia ze zwalczania epidemii Eboli, SARS i MERS. Już po trzech latach od tego ostrzeżenia dochodzi na naszych oczach do pandemii, przed którą ostrzegał. Niestety nikt z tych słów nie wyciągnął żadnych wniosków. Rządy nie były na to absolutnie przygotowane. Zawiodły takie organizacje międzynarodowe jak ONZ czy Unia

Europejska. Nie ma żadnej współpracy między rządami. Niestety również polski rząd nie był przygotowany na działania w takich warunkach. Nieprzemyślana organizacyjnie, szybka decyzja o zamknięciu granic, bez zabezpieczenia powrotu Polaków zwiększyła zagrożenie. Kilkadziesiąt tysięcy naszych rodaków zostało stłoczonych na lotniskach oraz w kolejkach na granicach państwa. Zostali oni w sposób nieuzasadniony narażeni na infekcję. A następnie rozjechali się po całym kraju. Po tych wydarzeniach musimy uwierzyć w słowa Billa Gatesa – najważniejsza jest kwarantanna. Dla własnego dobra musimy przestrzegać przepisów i zaleceń w tej dziedzinie. Koronawirus nie zniknie za chwilę. Musimy nauczyć się żyć w warunkach pandemii co najmniej przez kilka miesięcy. Przy-

pomnijmy, że nosicielem wirusa jest człowiek, dlatego musimy ograniczyć kontakty międzyludzkie.

Jak możemy to zrobić?

- ▶ Wszystkie sprawy, które tylko możemy załatwiamy telefonicznie, pocztą elektroniczną, pocztą tradycyjną lub poprzez Internet.
- ▶ Zakupy dokonujemy tak aby jak najrzadziej korzystać ze sklepów, aptek i innych placówek.
- ▶ Nie dotykamy się na powitania, unikajmy kontaktów bezpośrednich.
- ▶ W kolejkach, przed kasą, na zakupach i przy rozmowach zachowujemy dystans możliwie najdalszy najlepiej powyżej 2-3 metrów.
- ▶ Po powrocie do domu rozdzielmy ubranie (kurtki, płaszcze czapki) od tego używanego w domu.

▶ Obowiązkowo po powrocie do domu dezynfekujemy powierzchnie, które dotknęliśmy przed umyciem rąk i twarzy.

▶ Rząd chiński, a ostatnio czeski zabronił wychodzenia z domów bez masek. Maski zabezpieczają przed kasłaniem i przekazywaniem drogą kropelkową wirusa. Nikt z nas nie wie czy nie jest zainfekowany. Dlatego noszenie maseczek przez wszystkich ogranicza możliwość zarażenia innych.

▶ Wirus poza organizmem człowieka według naukowców może przetrwać dwie doby, dlatego jeśli to możliwe powinniśmy ograniczać dotykanie i konsumowanie towarów przez ten okres.

Od naszego zabezpieczenia się przed wirusem zależy zdrowie i życie nasze i naszych najbliższych. ■

■ Kultura w kwarantannie

Pogotowie ratunkowe dla kultury

Zamknięte teatry, muzea, galerie, odwołane koncerty i wydarzenia kulturalne. Kwarantanna jest trudnym czasem zarówno dla artystów, jak i dla aktywnych uczestników kultury. Ci pierwsi stracili nie tylko możliwość pracy i zarobku, ale przede wszystkim szansę na ekspresję swoich talentów i wyrażenie siebie w kontakcie z widownią. Ci drudzy nie chcą tak łatwo zrezygnować z codziennych przyjemności jakimi są wyjście na koncert czy do teatru.

MARCIN PIOTROWSKI

Członkowie Stowarzyszenia Folkowisko, wpadli na pomysł, stworzenia publicznej platformy, do której dołączać mogą wielbicieli kultury oraz jej twórcy. W ten sposób na Facebooku powstała grupa pod nazwą „Kultura w kwarantannie”,

która skupia już ponad 40 tysięcy osób z całego kraju.

- Chcieliśmy, aby ta grupa była pewnego rodzaju pogotowiem ratunkowym dla kultury i osób, którym brakuje wyjść do kina czy teatru. Chcieliśmy wspomóc artystów, w tym ciężkim dla nich okresie – wyjaśnia Piotrowski.

Artyści wyszli nam naprzeciw

W grupie użytkownicy dzielą się pomysłami na wartościowe spędzenie czasu w domu. Zamieszczają linki do wirtualnych muzeów, spektakli teatralnych online, spotkań autorskich. Piszą też o pomysłach na kreatywne zabawy z dziećmi (oczywiście również w kontekście kultury).

Dodatkowo grupa pozwala artystom dzielić się swoimi pasjami wirtualnie. Są wśród nich też artyści z naszej okolicy. Jako pierwszy przed internetową publicznością wystąpił Sviatij, czyli Wojciech Fil z Oleszyc. Specjalny koncert, który oglądało na żywo w internecie ponad 5 tys. osób za-



grała też Kapela Nad Brusienką. Również Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie uruchomiła specjalny internetowy portal Biblioteka w kwarantannie, na którym organizowane są głośne czytania książek oraz konkursy dla czytelników

- Nie spodziewaliśmy się, że zapotrzebowanie na kulturę w sytuacji kwarantanny będzie takie ogromne. To ludzie i artyści wyszli nam naprzeciw i to oni tworzą to kulturalne, wirtualne miejsce – podsumowuje Marcin Piotrowski. ■

INFORMACJA

W związku rozprzestrzeniającą się epidemią koronawirusa w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców oraz pracowników Zakładu Usług Komunalnych kasa zakładu zostaje zamknięta do odwołania. Ograniczona zostaje również praca inkasentów w terenie.

Prosimy o samodzielne odczytywanie stanów wodomierzy oraz przekazywanie do zakładu na nr tel. 16 631 12 96; 793 832 252 lub na adres email: zuk.cieszanow@op.pl W przypadku braku odczytu wystawiona zostanie faktura zaliczkowa na podstawie przeciętnego zużycia wody w gospodarstwie domowym. Wystawione faktury będą przekazywane na adres zwrotny email oraz roznoszone do skrzynek pocztowych odbiorców.

Prosimy o przekazanie do zakładu adresów email, pozyskane adresy posłużą do sporządzenia bazy adresów email która ułatwi nam komunikację z odbiorcami usług. Aktualnie ze względu na zagrożenie epidemiologiczne na adresy email będą wysyłane wystawione faktury. Baza adresów email posłuży nam do szybszego i sprawniejszego zawiadomienia Państwa o występujących awariach jak również o planowanych przerwach w dostawie wody.

Płatności za wystawione faktury należy dokonywać w formie elektronicznej, w banku lub poczcie. W związku z istniejącą epidemią zachęcamy Państwa do korzystania z przelewów elektronicznych ogranicza to kontakty międzyludzkie oraz rozpowszechnianie się koronawirusa. Od posiadaczy kont w Banku Spółdzielczym w Lubaczowie nie jest pobierana opłata za przelewy ponieważ Zakład Usług Komunalnych posiada konto w tym banku.

Wiesław Ciepły

Koronawirus to słowo, które pojawiło się w naszym języku wywołując wiele emocji. Co robić gdy już zaszyjemy się w domowym zaciszu? Biblioteki zamknięte, książki wyczytane, a telewizja wychodzi bokiem? Rozwiązaniem jest BIBLIOTEKA W KWARANTANNIE.

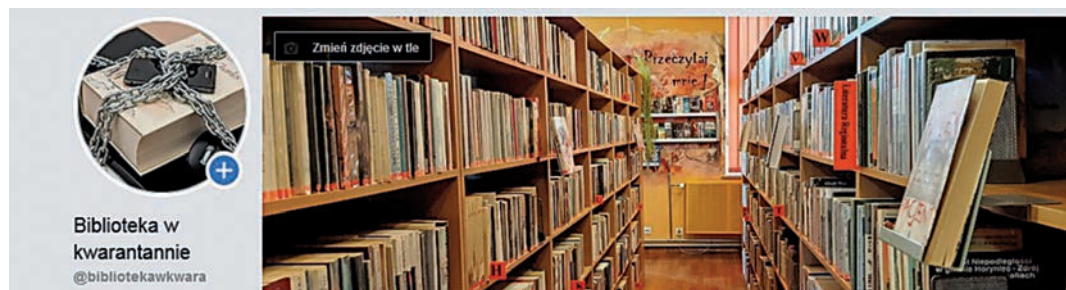
MAŁGORZATA MIZYN

To pomysł Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie, który wpisuje się w założenia akcji #NieZostawiamCzytelnika zainicjowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Celem jest promowanie zdalnego dostępu do kultury, nauki i informacji w czasach pandemii. Mając to na uwadze biblioteka w Cieszanowie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom oraz prowadzi działalności dla różnych grup odbiorców:

1. MAŁY MISTRZ BAJKOWEGO ŚWIATA - to coś dla najmłodszych i ich rodziców. Akcja czytania bajek dla dzieci przez bibliotekarki i nagrana formie filmu. Są to znane utwory polskich pisarzy, w których celowo zmieniono kilka kluczowych

■ Co robić by nie zachorować i nie zwariować?

Biblioteka w kwarantannie



ych elementów, po to by dziecko mogło wykazać się sportrzegawczością i je odnaleźć. Bajki udostępniane są na Facebooku (Biblioteka w kwarantannie) oraz na kanale YouTube (Mały Mistrz Bajkowego Świata).

2. MISTRZ CZYTANIA W KWARA - zabawa czytelnicza online skierowana do dwóch grup wiekowych: juniorów (13-15 lat) oraz dorosłych (16+). Codziennie na Facebooku Biblioteka w kwarantannie pojawiają się posty z linkiem do Cieszanowskiej Biblioteki Cyfrowej, na której zamieszczone są zdigitalizowane materiały. Teksty dotyczą historii regionu opisanego w Cieszanowskich Zeszytach Regionalnych, poezji konkursowej Bez-Kresy, a także są zapowiedzią

ciekawych powieści dla młodzieży. Zadaniem dla internautów jest zapoznanie się z ich treścią oraz odpowiedź na zadane pytanie. Akcja ma finalnie wyłonić MISTRZA CZYTANIA W KWARA JUNIOR ORAZ DOR.

Dla czytelników preferujących książkę tradycyjną istnieje możliwość wypożyczenia WYŁĄCZNIE za pośrednictwem katalogu online oraz telefonicznie pod nr 166311301. W tym celu należy zapoznać się z krótką instrukcją wypożyczeń w katalogu MAK+ (zakładka www.mbp.cieszanow.eu/katalog-online,17.html). Zarezerwowane egzemplarze będą do odebrania przy wejściu do biblioteki. Możliwe są również

zwroty książek, które trafią do wyizolowanego pomieszczenia na okres kwarantanny. Czytelnik nie będzie miał bezpośredniego kontaktu z bibliotekarzem. Będzie mógł jednak otrzymać wybraną przez siebie literaturę, przez co jego kontakt z biblioteką nie zostanie całkowicie uniemożliwiony.

Ważne, aby w tym trudnym okresie mieć pozytywne nastawienie, unikać negatywnych informacji oraz fake newsów. Warto w tym wszystkim znaleźć czas na przyjemność czytania tego, co się lubi. Zapraszamy do udziału w konkursach internetowych organizowanych na stronie Biblioteka w kwarantannie na Facebooku. Przyłącz się do akcji: #zostawdomu i #czytajksiazki. ■



foto: Małgorzata Kawka

■ Białoruski dzień w Gorajcu Dzieciuki dały czadu

Ze wszystkich naszych sąsiadów chyba najmniej wiemy o Białorusi. Żeby to zmienić Stowarzyszenie Folkowisko wraz z Chutorem Gorajec, w sobotę 7 marca zorganizowało koncert białoruskiej grupy Dzieciuki połączony z pokazem alternatywnego białoruskiego kina oraz rozmową o Białorusi z Januszem Gawrylukiem i Piotrem Dudanowiczem. W wydarzeniu udział wzięło prawie 100 osób, głównie gości z różnych zakątków Polski.

Zespół Dzieciuki powstał w Grodnie w 2012 roku z muzyków wywodzących się z różnych undergroundowych formacji. Większość tekstów traktuje o historii Białorusi. Zespół wykorzystuje każdą okazję by zagrać dla swoich fanów na Białorusi, jednak z różnych

przyczyn w szczególności blokowania występów przez cenzurę często jest to niemożliwe. Dlatego częściej grają za granicą. W Cieszanowie przed kilku laty występowali podczas Cieszanów Rock Festiwal.

Niewiele jest w naszym regionie miejsc pokazujących kulturę alternatywną, chcemy tę lukę wypełnić i pokazać, że jest u nas miejsce na ciekawe, niszowe wydarzenia. – opowiada organizator wydarzenia Marcin Piotrowski. Koncertem Dzieciuków rozpoczął cały cykl spotkań ze sceną alternatywną. Stowarzyszenie Folkowisko w dniu 18 kwietnia w ramach akcji głównej Operacji Czysta Rzeka organizuje w Gorajcu podwójny koncert grup Sviatyi i projektu Syn Tadeusza.

Marcin Piotrowski



fot. Małgorzata Mizyn

Biblioteka podąża za nowymi technologiami, dlatego jest otwarta na wszelkie warsztaty prowadzone przez specjalistów w tej dziedzinie. Jednym z nich były zajęcia z Maciejem Wojnickim- projektantem-programistą, założycielem firmy LOFI Robot, który zajmuje się wymyślaniem oraz konstruowaniem nietypowych rzeczy i elektronicznych wynalazków, głównie na potrzeby projektów związanych z kulturą i sztuką.

W warsztatach uczestniczyli uczniowie klasy III i IV Szkoły Podstawowej w Cieszanowie. Odbiorcami byli

■ Warsztaty programowania w bibliotece

Blisko nowych technologii

również nauczyciele i bibliotekarze, którzy dzięki zdobytej wiedzy będą mogli kształcić z tego zakresu dzieci i młodzież. Zajęcia z programowania Lofi Robot opierają się na myśleniu projektowym i sprawdzają się

jako nauka podstaw mechaniki, fizyki i elektroniki. Edukacja przedmiotów ścisłych daje wymierne efekty w przyszłości. Kto wie czy wśród uczestników nie znajduje się przyszły programista?

W ramach zajęć odbiorcy poznali możliwości zestawów LOFI Robot oraz środowiska LOFI Blocks. Jest to polski system do konstruowania robotów oraz nauki programowania dla dzieci i młodzieży. Polega na układaniu skryptów z kolorowych bloczków instrukcyjnych, które stanowią polecenia wykonywane przez robota wyposażonego w moduły oraz czujniki umożliwiające sterowanie.

Warsztaty odbyły się dzięki wsparciu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Lokalnych Klubów Kodowania. **Małgorzata Mizyn**

■ Nowe wyzwanie przed szkołą

Kształcenie na odległość

Od 12 do 25 marca br. przedszkola oraz szkoły nie prowadziły zajęć dydaktyczno-wychowawczych, zaś od 25 marca do 10 kwietnia, pomimo, że funkcjonowanie przedszkoli i szkół nadal jest ograniczone, nauczyciele i uczniowie będą realizowali program nauczania. Zajęcia w ramach zdalnego nauczania będą odbywały się regularnie. Jest to decyzja MEN wynikająca z konieczności zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa.

Jak zorganizujemy zdalne nauczanie? Jak sobie poradzimy z tym zadaniem? To główne pytania, które zadają sobie wszyscy, którym nauczanie młodego pokolenia leży na sercu. Za organizację kształcenia na odległość odpowiada dyrektor szkoły w porozumieniu z organem prowadzącym. Główne zadania dyrektora to podjęcie działań mających na celu przygotowanie szkoły do zdalnego nauczania, zaplanowanie pracy nauczycieli oraz powiadomienie uczniów i rodziców, w jaki sposób będzie zorganizowana ta nauka.

Oto najważniejsze wskazówki, mające na celu usprawnienie zdalnego nauczania:

Drogi Uczniu! Drogi Rodzicu!

- ▶ Loguj się codziennie do e-dziennika.
- ▶ Pamiętaj, że koordynatorem Twoich kontaktów ze szkołą jest wychowawca klasy.
- ▶ Dyrektor szkoły powiadomi Cię o sposobie organizacji nauki oraz ustali stałe formy kontaktu ze szkołą.
- ▶ Informuj szkołę o napotykanym trudnościach związanych z realizacją nauczania.
- ▶ Bądź samodzielny, systematyczny i uczciwy w całym procesie nauczania.
- ▶ Pracuj maksymalnie 5. godzin dziennie na komputerze.
- ▶ Odwiedzaj stronę internetową szkoły i komunikatory wskazane przez nauczycieli.
- ▶ Zauważ, że szkoły uruchamiają rekrutację on-line na nowy rok szkolny.

Nauka na odległość jest dziś koniecznością i stanowi dla nas wszystkich wyzwanie. Pamiętajmy o tym, że jak sobie z tym zadaniem poradzimy, w dużej mierze zależy od nas samych.

Marzena Wilusz

Jednym z najważniejszych dni w naszym kalendarzu jest Dzień Kobiet.

Wyjątkowy to moment, w którym wspólnie świętujemy. Tegoroczny Gminny Dzień Kobiet był bardzo różnorodny, a jego obchody trwały przez kilka dni. W pracy kwiaty i czekolady pojawiły się już w piątek.

MARCIN PIOTROWSKI

Bogate święto Kobiet



Oficjalne obchody rozpoczęły się w sobotę 7 marca w Centrum Kultury i Sportu gdzie członkinie Kół Gospodyń Wiejskich spotkały się z artystami i opowiadaczami historii regionalnych na wieczorze „Palmy, Pascha, Pesach... Wielkanoc na Kresach”, na którym Tomasz Kuba Kozłowski wygłosił swój popularnonaukowy wykład o zwyczajach wielkanocnych. Wieczór uświetnił też wernisaż wystawy rękodzielniczą Józefa Lewkowicza oraz prezentacja prac Leszka Kłysewicza. Oprócz prelekcji Pana Tomasza, Panie

otrzymały od Burmistrza Zdzisława Zadwornego i Zastępcy Przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Ciepłego kwiaty oraz obdarowane zostały upominkami w postaci kosmetyków i akcesoriów wyposażenia kuchennego. Organizatorem wieczoru dla kobiet z terenu naszej gminy było Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie. Cieszę się, że kobiety z terenu gminy Cieszanów spotykają się w naszym Centrum i że czują się tu jak w domu - podkreślała Dyrektor CKiS Marlena Wiciejowska. Wyjątkowe podejście do organi-

zacji Dnia Kobiet przyciągnęło uwagę mediów. Ekipa TVP Rzeszów, przygotowała specjalny reportaż, który został wyemitowany w programie Aktualności. Jak podkreślała redaktor Anna Tomczyk, Cieszanów jest wyjątkowym miejscem, które zaskakuje swoją pomysłowością w organizacji imprez i wydarzeń kulturalnych.

Święto Kobiet uroczyście obchodzone było również 8 marca przez Koło Gospodyń w Dachnowie w Wiejskim Domu Kultury. Na to spotkanie zaproszone było także Koło Gospodyń

ze Starego Lublińca - wieś, Folwarków i Nowego Siola. Specjalny program akademii wykonany został przez uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej pod okiem Piotra Bielko i Dyrektora Przedszkola Doroty Bielko.

Świętowanie Dnia Kobiet w naszej gminie przeciągnęło się aż do wtorku. W poniedziałek na uroczystym obiedzie spotkały się Seniorki z Klubu Seniora z Cieszanowa, a we wtorek w Wiejskim Domu Kultury w Starym Lublińcu wspólnie świętowały Panie z tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich. ■

WESOŁEGO ALLELUJA!

Czas budzącej do życia wiosny oraz zbliżające się Święta Wielkiej Nocy zawsze nastrojały nas optymistycznie. Snuliśmy rozliczne plany, a atmosfera odchodzącej zimy zdejmowała z nas smutny nastrój. Czekaliśmy zawsze na wielkanocne dzwony i słowa pieśni: „Wesoły Nam dziś dzień nastał”.

I nagle, w tym poukładanym według człowieka świecie, coś się zawaliło.

Z dzisiejszej perspektywy wszystko to wydaje się takie odległe i nierealne. Pandemia koronawirusa w szczególny sposób podkreśliła kruchość losu ludzkiego. Ale czy to naprawdę koniec naszego świata? Czy nie czeka nas nic dobrego?

Skala pandemii nieznana jest nam ludziom współczesnym. Ale zaledwie 100 lat temu grypa „hiszpanka” zebrała jeszcze straszniejsze żniwa. A mimo to ludzkość wierzyła w lepszą przyszłość. Czekają nas jeszcze kilka bardzo trudnych miesięcy. Musimy zrobić wszystko aby ochronić siebie i swoich najbliższych przed zarażeniem. Ale nadzieja daje nam ogromną siłę i pozwala przetrwać najgorsze. Dlatego, gdy w Święta Wielkanocne pozdrawiamy się słowami „Chrystus zmartwychwstał”, uwierzmy nie tylko w tą prawdę, ale w to, że zmartwychwstaniami nie tylko po śmierci, ale również tu i teraz, jako lepsi i rozumiejący innych ludzie. Pandemia daje nam bowiem szansę na inne spojrzenie na siebie i innych. Widzimy dzisiaj doskonale, że nie jesteśmy panami własnego życia. Dostaliśmy jasny przekaz: bądźmy lepsi dla siebie.

Zdzisław Zadworny



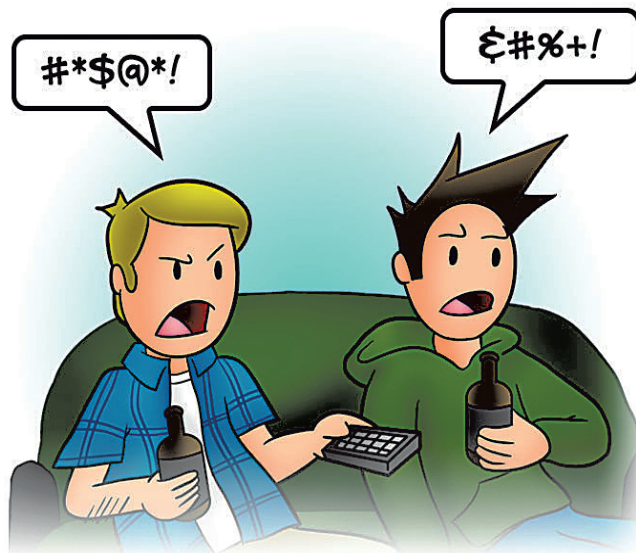
Różnica pokoleń to zjawisko stare jak świat. Zmieniają się tylko aspekty, na które starsze pokolenie narzeka, mówiąc o sobie współczesnej młodzieży. Kiedyś szokiem były spódnice przed kostkę czy brak nakrycia głowy u skromnych pańienek. Teraz szokują wulgaryzmy, które z taką łatwością wylewają się z ust nastolatków. Jeszcze 20 lat temu nie do pomyślenia była sytuacja, żeby w miejscu publicznym młode dziewczę całkiem donośnym głosem rzuciło soczystą „ku**ą”! Ale czy my, dorośli, mamy na pewno prawo krytykować tę straszna młodzież? A może najbardziej denerwują nas nasze własne wady widziane i powielane u innych?

Łacina podwórkowa, wiązanka, stek wulgaryzmów, przeklinanie – ileż to ładnych określeń potrafimy wymyślić na

źródło: Wiktionary

■ Ku rozwadze

Język polski wokół nas



zna ze słyszenia kilku przebojów i nie nuci pod nosem, słysząc tę muzykę w radiu. I mamy nastrojowe „Blow”. Nie jest to jednak romantyczna ballada, tylko mocno wulgarny tekst, zdecydowanie dla niepruderyjnych dorosłych. Chyba nikt z nas by nie chciał, żeby jego nastoletnia córka nuciła to, tańcząc ze swoim chłopakiem.

Inny przykład, dość osobisty. Bardzo bliska mi kobieta kupiła sześciolatniej córeczce bluzę z napisem. Nie wiedziała, że jej córka dumnie ogłasza światu, że jest „małą s*czką”. Ile takich ubrań mamy w szafach? Ładny ciuch, fajny napis, kolorowy wzór. A czy sprawdzamy, co kupujemy sobie i swoim dzieciom?

Nie trzeba jednak nawet wulgaryzmów, żeby naruszyć pewne standardy, przekroczyć granice, czy to czasem własnej śmieszności, czy dobrego smaku. Kilka dni temu pewnemu radiowemu prezenterowi udało się to bez problemu. Zaskoczony sytuacją wykrzyknął: „Co tu się odjaniepawla!”. Nie przeklął. Nie było słowa uznanego za niecenzuralne. Ale czy nie została naruszona linia, za którą nigdy nie należy wchodzić? Są osoby, rzeczy, świętości, których się po prostu nie rusza, z których się nie robi szopki jarmarcznej i nie sprowadza do rynsztoka.

Nie oburzajmy się na młodych. Zacznijmy od siebie. Bądźmy uważniejsi. Żyjemy w świecie komercji, pośpiechu, emocji, presji. Łatwo wyrzucić coś z siebie przekleństwem usprawiedliwiając się, że to tylko chwilowe nerwy. Zastrzegamy sobie do tego prawo, dlatego nie oczekujemy, że młodzi ludzie, którzy dopiero poznają świat, ucą się reakcji, potrafią kontrolować się lepiej od nas. Pamiętajmy o tej wciąż aktualnej łańskiejskiej sentencji: Słowa ucą, przykłady pociągają. **Anna Pajączkowska**

język, który wdziera się niepostrzeżenie w naszą codzienność. Oburzamy się na gest „środkowego palca” pokazany w mediach, na bluźnięcie polityka, któremu za późno wyłączą mikrofon... a jak sami funkcjonujemy na co dzień? Oczywiście, w sytuacjach zawodowych staramy się kontrolować. Ale często wystarczy, że czujemy się nieco swobodniej – ot, taki piknik, koncert na świeżym powietrzu, festyn – i ilość przekleństw, jakie słyhać wokół, jest przerażająca. A czy to nie my, dorośli, powinniśmy świecić tak zwanym przykładem?

Muzyka. Ten hip-hop! Toż to same przekleństwa! Ale to, oczywiście, nie dotyczy tego, czego my słuchamy – przecież w radiu nie puszcza takich bluźgów! Hmmm... na pewno? Dla przykładu – 5.miejsce na liście przebojów jednej z najpopularniejszych stacji radiowych (celowo unikam nazwy) – piosenka „Roses” w wykonaniu Saint Jhn. Tekst o sprzedaży narkotyków i pie****niu się. Dosadny, nawet bardzo. Oto kolejny przykład – znana wszystkim gwiazda pop Beyonce – przecież tak ładnie śpiewa. Mało która z mam nie



Pożegnaliśmy Ich:

Cencora Genowefa z Dachnowa 61 l.
Cencora Helena z Dachnowa 73 l.
Chomyszyn Stefan z Niemstowa 67 l.
Hypiak Wojciech z Dachnowa 92 l.
Kopciuch Jan z Żukowa 82 l.
Krzemiński Józef z Folwarków 88 l.
Kurasińska Janina ze Starego Lublińca 84 l.
Majewska Katarzyna z Nowego Sioła 88 l.
Marciniszyn Józef z Chotylubia 91 l.
Mitura Maria z Niemstowa 88 l.
Pałczyński Roman z Cieszanowa 98 l.
Składan Józef z Cieszanowa 60 l.
Stecziewicz Krystyna z Cieszanowa 87 l.
Szałański Józef z Nowego Sioła 87 l.
Ślusarczyk Józef z Chotylubia 80 l.
Ważny Ryszard ze Starego Lublińca 58 l.
Wojciechowski Bronisław z Dachnowa 65 l.
Znak Zygmunt z Niemstowa 70 l.

Styczeń - Luty
2020

■ Uroczyste obchody 80. rocznicy deportacji na Sybir mieszkańców Dachnowa

„Jeśli nie my, to kamienie wołać będą..”

O godz.10:30 zaproszeni goście, poczty sztandarowe, uczniowie i nauczyciele zebrali się na placu szkolnym, skąd wspólnie udali się do kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Dachnowie, gdzie uroczystą mszę św. odprawili: Kanclerz Kurii Zamojsko- Lubaczowskiej ks. dr Michał Maciołek i ks. dr Piotr Kornafel.



foto: Paweł Rogal

IWONA MŁODOWIEC

Na placu szkolnym odśpiewano hymn państwowy. Następnie delegacje złożyły kwiaty pod tablicą ufundowaną „dla uczczenia pamięci Zesłanych w 1940 na Sybir, tam zmarłych i tych, którzy szczęśliwie wrócili”.

O godz.12.15 wszystkich zgromadzonych na sali gimnastycznej powitał dyrektor szkoły. Gośćmi honorowymi byli Sybiry: pani Julia Witko, pan Józef Kata, pan Jan Polak. W ich imieniu wystąpił pan Józef Kata ,

który złożył serdeczne podziękowania za pielęgnowanie pamięci o tragicznych wydarzeniach.

Następnie dyrektor szkoły podziękował zaproszonym gościom i pocztom sztandarowym za przybycie, pielęgnowanie pamięci o bolesnej przeszłości naszego narodu oraz o wspieranie inicjatyw lokalnych. Szczególne podziękowania złożył Burmistrzowi Miasta i Gminy Cieszanów panu Zdzisławowi Zadwornemu, Ochotniczej Straży Pożarnej z Dachnowa na czele z prezesem dh. Witoldem Cencorą, którego osobiste zaangażowanie w organizację uroczystości zasługuje na najwyższe uznanie, wszystkim pracownikom oświaty i personelowi pomocni-

czemu za „godziny nadliczbowe”, dzieciom za udział i piękną postawę podczas akademii oraz mieszkańcom Dachnowa za obecność. ■

PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSILI:

- Starosta Powiatu Lubaczowskiego pan Zenon Swatek;
- Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów pan Zdzisław Zadworny;
- Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaczowie pan Stanisław Myśliwy;
- Dyrektor Muzeum Kresów w Lubaczowie pan Tomasz Róg.

**Montaż poetycko – muzyczny przygotowała pani Iwona Młodowiec.
O oprawę muzyczną zadbał pan Paweł Młodowiec,
a dekorację przygotował pan Marcin Pokrywka.**

■ Historia: Ochotnicze Straże Pożarne – CZĘŚĆ III

Liderzy budujący aktywność pokoleń



Jubileusz 125 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Niemistowie 22 maja 2011 r.

Od lat wydatki finansowe przeznaczone w budżecie na działalność straży pożarnych w Gminie Cieszanów są najwyższe w powiecie lubaczowskim. Te związane z utrzymaniem ośmiu Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Gminy Cieszanów w 2019 r. wyniosły 382 881,55 zł.

EDWARD POKRYWKA

Sytuacja finansowa sprawia, że wielu młodych ludzi w poszukiwaniu pracy wyjeżdża za granicę, dlatego też w niektórych jednostkach coraz częściej pojawiają się problemy kadrowe.

Strażacy w 2012 r. powołali Klub Honorowych Dawców Krwi „Florian” przy Zarządzie Oddziału

Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Cieszanowie. W ub. roku podczas 4 zbiórek zebrano 55,65 litrów tego cennego leku, od początku powołania Klubu – 237 litrów.

Podczas akcji ratowniczych dajemy z siebie 100 %, dlatego też zwracamy się z prośbą do ludzi dobrej woli o ofiarowanie na straże 1 % podatku dochodowego od osób fizycznych, za co będziemy niezmiernie wdzięczni. Szczegóły można uzyskać w siedzibie poszczególnych straży pożarnych.

W jedności siła, mawiał Bolesław Chomicz jednocząc ruch strażacki po odzyskaniu niepodległości. Jakże tej jedności brakuje teraz. Coraz częściej natomiast pojawia się agresja, a górę bierze ideologia pogardy i nienawiści do drugiego człowieka. Co powoduje, że niektórzy delektują się wylewając z siebie jad i za-

wić? Czy przynosi to ulgę, czy posiadają wyjątkowe zdolności do czynienia zła, czy czują się wyżej w hierarchii społecznej? A może powodem jest zazdrość, niezadowolenie czy przykre doświadczenia ze swojego życia, a może pycha?

Przykład z naszego podwórka. W styczniu i kwietniu 2019 r., w serwisie internetowym „ZLUBACZOWA” ukazały się artykuły dotyczące liczby wyjazdów poszczególnych straży do akcji ratowniczych na terenie powiatu oraz działalności pozastatutowej na rzecz społeczeństwa w swoich miejscowościach. I tu zaczęły się „wykłady profesorów strażactwa” w stosunku do niektórych straży. Jaki był powód hejtu? Tylko to, że nie ze swojej winy mniejszą ilość razy wyjeżdżają do akcji ratowniczych (w stosunku do której OSP?),

a także to, że piszą projekty i próbują coś zrobić dla społeczeństwa, czy też swojej miejscowości. Ataki skierowane były m.in. do straży z Niemstowa, Nowego Siola i Dachnowa. W procederze tym biorą też udział dziewczyny, przysze matki. Nasuwa się pytanie: czy po wyjściu za mąż, taka matka też będzie wpajając swemu dziecku nienawiść do wszystkich i wszystkiego, czy może jest to nabieranie pewności siebie przed przyszłą teściową. W tym miejscu wypadałoby wymienić kilka nazwisk, ale jeszcze nie czas. Rodzi się natomiast pytanie, czy jest to nienawiść wrodzona, nabyta czy nadana, by podtrzymywać, pielęgnować, strzec i przekazywać następnym jak ogień olimpijski. Takie zachowanie do tej pory nie zdarzyło się w 150 letniej historii działalności straży pożarnych na tym terenie.

W sieci nikt nie jest anonimowy, za nickiem czy zdjęciem kryje się imię i nazwisko, adres hejtera. Hejtowanie w sieci niesie za sobą wiele poważnych konsekwencji. Taki proceder jest karzący i karany przez polskie prawo (przepisy Kodeksu Karnego), zapadają też wyroki. Znieważenie za pomocą środków masowego komunikowania podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku. Za nawoływanie do nienawiści również grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub jej pozbawienia, do lat 2. Są takie zawody gdzie osoba karana przez sąd nie może zajmować określonych stanowisk, dotyczy to m.in. służb mundurowych. Widać, że niektórzy nie dorosli jeszcze do czasów, w których przyszło im żyć i niekiedy działać wspólnie dla dobra społeczeństwa w myśl zawołania „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. Te zachowania nie powinny mieć miejsca wśród braci strażackiej, inną mamy misję do spełniania działając wspólnie niż opluwanie się, a opamiętanie – miejmy nadzieję, że przyjdzie z wiekiem.

W tym miejscu należy postawić pytanie, skąd u niektórych ludzi bierze się tyle nienawiści, pełnych agresji słownych opinii w stosunku do drugiego człowieka, czy tylko na tyle ich stać? Taki proceder nie może mieć miejsca i nie będzie tolerowany. Każdy hejt, nawoływanie do nienawiści będą zgłaszane organom ścigania.

Oprócz wyżej opisanej agresji, cała historia ruchu strażackiego to poświęcanie się dla ratowania życia, zdrowia i mienia społeczeństwa.

Strażacy ochotnicy to liderzy budujący aktywność pokoleń w każdej sytuacji. Tak jak przełamywali trudności tworząc podwaliny ruchu strażackiego pod zaborami, czy zręby polskości w 1918 r., tak po II wojnie światowej uczestniczyli w odbudowie straży pożarnych, w życiu społeczności – często niedoceniiani a nawet szykanowani i poddawani czynnikowi partyjnemu.

Druhowie z terenu Gminy Cieszanów pełnią i pełnią funkcje w: Zarządzie Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lubaczowie, Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej w Rzeszowie oraz Zarządzie Głównym w Warszawie.

Wśród strażaków są m.in. rolnicy, pracownicy zakładów produkcyjnych, nauczyciele, studenci, urzędnicy. Strażacy pełnią i pełnią różne funkcje społeczne. W strażach ochotniczych daje się zaobserwować ciągłość pokoleniową. Kiedyś była to organizacja, do której wstępowali wyłącznie mężczyźni, obecnie do straży wstępują również kobiety. Przynależność do tej organizacji nie dawała i nie daje korzyści materialnych, czy przywilejów, jest to działalność społeczna. Strażacy z niektórych jednostek zrzekli się ekwiwalentu za udział w akcjach ratowniczych, przeznaczając go na działalność statutową.

Na przestrzeni 150 lat działania straży pożarnych na naszym terenie przez szeregi poszczególnych jednostek przewinęła się duża liczba ochotników, niekiedy dzisiaj bezimiennych, nie oszczędzających swoich sił, zdrowia i czasu dla wspólnego dobra, a niektórzy oddali swoje życie ratując innych. Na zawsze pozostaną w pamięci, jako wzór bezinteresownego poświęcenia się dla innych ludzi będących w potrzebie.

Takim ludziom należy się szacunek za odwagę i poświęcenie oraz za pełnioną służbę. Warto jednak pilnować się, by niekiedy chęć wyrażenia własnej opinii, wypowiedzianej często z największą pewnością siebie nie przeważała nad szacunkiem dla ludzi, którzy brali i biorą udział w wydarzeniach, jakich większość nie jest sobie w stanie wyobrazić.

Nic w tym dziwnego, że wokół straży pożarnych grupowali się i grupują ludzie najbardziej wartościowi, wrażliwi na ludzką krzywdę, a strażacy cieszyli się i cieszą największym zaufaniem społeczeństwa spośród wszystkich profesji i służb. ■

■ 100 lat Józefy Maniory

Sposób na długowieczność

18 marca 2020 roku nasza mama, babcia, prababcia i praprababcia świętowała swoje setne urodziny. Z racji panującej obecnie sytuacji, przyjęcie urodzinowe było skromne, w towarzystwie tylko najbliższej rodziny. Nielicznym dane jest dożyć tak dostojnego wieku, w dodatku, w tak dobrej formie jak nasza Jubilatka. Jaki jest przepis na długowieczność? Zgłębiając się w życie babci Józji, można stwierdzić, że długowieczność kosztuje nas wiele wyrzeczeń i ciężkiej pracy.



foto: W. Winiarz

Urodzona w okresie międzywojennym wielokrotnie doświadczyła głodu. Będąc najstarszym dzieckiem, na jej barki spadł ciężar pomocy rodzicom w tak ciężkich czasach. Jako drobna nastolatka pracowała przy budowie drogi z Żukowa do Cieszanowa, była to ciężka fizycznie praca, a po dwunastu dniach zaplatą był worek zboża. Kolejne lata zleciały na dorywczyczych pracach na roli, tylko po to, by rodzinie nie brakowało jedzenia. Ten okres ukształtował ją jako twardą osobę, która z uporem dąży do wyznaczonych celów, która wie, że w życiu nic nie przychodzi samo. Ten ciężki okres był zaledwie namiastką tego, co miało ją spotkać.

II wojnę światową przeżyła już z mężem i dzieckiem. Niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie, tzw. Majdanek, był najcięższym okresem tej wojny. W pamięci utkwil jej nieustanny głód. Swoje skromne racje żywności oddawała pięcioletniemu dziecku. Z jej wspomnień wyłania się makabryczny obraz życia w obozie koncentracyjnym, gdzie każdy dzień był walką o przetrwanie. Z obozu zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie blisko dwa lata pracowali ciężko na roli w zamian za jedzenie, zostawiając na cały dzień dziecko zamknięte w starym domu. Można stwierdzić, że los był dla nich łaskawy, gdyż gospodarz u którego pracowali nie bił i nie głodził ich, jak to miało miejsce w wielu przypadkach. Po powrocie do Polski, bardzo szybko zmarł jej mąż, zostawiając ją z trójką dzieci – najmłodsza córka miała wówczas 5 lat. Był to również ciężki okres, z którym musiała sobie poradzić.

Tych kilka zdań obrazuje nam jak los doświadczył ją, z jakim i przeciwnościami musiała się zmagać. Ukształtowana przez ciężkie przeżycia, nie patrzy na świat naszymi oczami, dostrzega inne wartości. Nie dziwią pytania, jakie nieraz słyszeliśmy, czy masz jedzenie w lodówce? Czy nie chodzisz głodny? Ile słoniny możesz kupić za swoją dniówkę? Często uśmiechamy się słysząc te słowa, ale w tych pytaniach ukryte są ciężkie i smutne chwile, jakie przeżyła. Czy istnieje sposób na długowieczność? Nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ale według Babci sekretem jest sumienna praca, która daje jej poczucie własnej wartości i dzięki temu czuje się potrzebna. Babcia od ponad czterdziestu lat mieszka na Czeresniach ze swoją córką Cesią, która się nią opiekuje. Dzięki Niej i reszcie rodziny nigdy nie czuje się samotna, odizolowana, bierze udział w życiu rodziny i zawsze jest ktoś kto ją wysłucha i poświęci Jej czas.

Babcia pomimo swojego wieku jest wesoła i optymistycznie nastawiona do życia i potrafi cieszyć się z każdej chwili. Do tej wspaniałej chwili nasza Bohaterka doczekała się sześciorgo wnucząt, ośmiorgo prawnuceń oraz dwoje praprawnuceń. Chcielibyśmy jeszcze raz życzyć Jubilatce wielu wspaniałych chwil w zdrowiu i szczęściu.

Witold Winiarz, wnuk



fot. Ł. Wolanin

■ Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych

Oddali hołd bohaterom i ofiarom

5 marca uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej im. płk Bronisławy Wystouchowej w Cieszanowie uczestniczyli w obchodach Europejskiego Dnia Pamięci o Sprawiedliwych w Muzeum i Miejscu Pamięci w Bełczu.

W czwartek 5 marca nasi ósmoklasiści z opiekunami wzięli udział w uroczystościach przygotowanych przez pracowników Muzeum i Miejsca Pamięci w Bełczu. Tego dnia wysłuchaliśmy audycji o dwóch

siostrach Stefanii i Helenie Podgórskich – mieszkankach Przemysła, które podczas okupacji niemieckiej ukrywały w swoim domu 13 Żydów. Następnie obejrzelśmy film z synem Stefanii Podgórskiej Edwardem Burzmińskim. Opowiedział nam jak historia jego rodziny wpłynęła na postrzeganie innych ludzi i jego światopogląd. Pracownicy Muzeum przedstawili nam również osoby z Bełcza, które w czasie wojny z narażeniem życia ratowali Żydów.

Oddając hołd ofiarom Obozu Zagłady w Bełczu i Sprawiedliwym ratującym ludność żydowską podczas niemieckiej okupacji razem z innymi uczestnikami i pracownikami Muzeum zapałiliśmy znicze w Niszy Ohel.

Po oficjalnych uroczystościach przewodnicy Muzeum i Miejsca Pamięci w Bełczu oprowadzili nas po wystawie w muzeum. Przedstawili nam historię Obozu Zagłady. Historię dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce bardzo blisko naszego

miejsca zamieszkania. Uczniowie widzieli, że na liście miejscowości z których transportowano Żydów do Obozu Zagłady w Bełczu jest też nasz Cieszanów. W trakcie 9 miesięcznego istnienia obozu z Cieszanowa trzykrotnie wywożono tam mieszkańców pochodzenia żydowskiego.

Dziękujemy Dyrekcji i Pracownikom Muzeum i Miejsca Pamięci w Bełczu za zaproszenie i możliwość uczestniczenia z młodzieżą w tych ważnych uroczystościach. **Łukasz Wolanin**

■ Spotkanie w dawnej synagodze **Samarytanie z Markowej**

24 marca 1944 roku nad ranem żandarmeria niemiecka, w tym Joseph Kokott, otoczyła dom Ulmów w Markowej i rozstrzelała najpierw ośmiu Żydów (którym udzieliłi schronienia), później Józefa i Wiktoria Ulmów i szóstkę ich dzieci. Dzień ten został ustanowiony przez Prezydenta RP Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.



fot. A. Klysewicz

6 marca obchodziliśmy Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych – święto, którego głównym celem jest uhonorowanie wszystkich bohaterskich osób, które sprzeciwiały się reżimom totalitarnym oraz masowym zbrodniom XX i XXI wieku. Z tej okazji w budynku Domu Dziennego Pobytu – byłej synagodze – niemy świadku naszej lokalnej historii odbył się wernisaż wystawy „Samarytanie z Markowej” połączony z prelekcją wygłoszoną przez pracownika Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Ulmów w Markowej - Pana Marcina

Zgłobisia. Sama wystawa składa się z 20 plansz, na których zobrazowano za pomocą zdjęć, dokumentów historię rodziny Ulmów oraz inne przykłady ratowania społeczności Żydowskiej w województwie podkarpackim. Wydarzenie zostało zorganizowane przez CKIS w Cieszanowie przy współpracy DDP i miało charakter otwarty - wzięli w nim udział seniorzy i pracownicy Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie oraz Dziennego Domu Senior+ w Chotylubiu.

Anita Wolanin